Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych

Przedpłata kwartalna w miejscu 2 tal., a z Dodat. rolniczym 2 tal. 15 sgr.

Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen., a z Dodat. rolniczym 2 tal. 23 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.

Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 114. Niedziela 18 maja 1862. № 114.

β **Poznań**, 17 maja. Odbieramy z jak najpewniejszego źródła wiadomość, tyczącą się bezpośrednio kilkakrotnie już przez nas poruszanéj sprawy wychodztwa rolniczéj ludności polskiéj z Księstwa, a jeszcze silniéj dowodzącą jak pod każdym względem emigracya ta jest szkodliwą. Nietylko bowiem, że wszelki ubytek polskiéj ludności jest dla naszéj prowincyi niepowetowaną stratą, ale na domiar pokazuje się, że zarówno ludność wychodząca ztąd do prowincyi pod rządem rosyjskim będących, jak i obywatele tamtejsi przyjmujący ją, narażeni są najogromne straty i zawody. Oto na czém się opieramy, zaręczając za wiarogodność źródła.

W styczniu b. r. wyszedł ukaz cesarski, przez rządzący senat ogłoszony, zawierający przepisy i warunki, wedle których wszyscy obywatele mogą sprowadzać kolonistów, robotników, rzemieślników i t. d. z zagranicy. Jak wiadomo, ukaz podobny jest prawem obowiązującém wszystkich, prawem, którego zmieniać żadna władza administracyjna poważyć się nie powinna. Tymczasem, w kilka dni po ogłoszeniu tego ukazu, wileński jenerał gubernator wydaje sekretne rozporządzenie do wszystkich podwładnych sobie okręgów policyjnych, aby jak najpilniéj przestrzegali, aby nikt z polskich obywateli nie przyjmował robotników z Poznańskiego, Galicyi, Szląska górnego, słowem z okolic gdzie wiejska ludność jest polską. W razie gdyby to nastąpiło, poleca jenerał gubernator, aby pod jakimbądź pozorem robiono utrudnienia, przeszkody, i starano się koniecznie wydalać przybywających osadników. Rozporządzenie to głębokiego polityka, który wierzy, że Litwa jest Rosyą, a jednak lęka się, by polscy kmiecie jéj nie spolszczyli, nie było dotąd ogłoszone, bo niepodobna drukować coś sprzeciwiającego się ukazom najwyższym w kilka dni po ich ogłoszeniu. Tymczasem obywatele nie wiedząc o tém, będą sprowadzać polskich robotników, i dopiero po sprowadzeniu dowiedzą się, że wszystkie ich koszta, trudy i t. d. były próżno poniesione. Biedni zaś nasi włościanie rzuciwszy siedziby ojców swoich, odbywszy długą podróż, znajdą się naraz bez dachu i chleba, pod opieką policyi wyganiającéj ich od wsi do wsi, dopóki ich nie zapędzą gdzieś za kresy polskiéj ziemi, w głąb Rosyi, gdzie zmarnować się im przyjdzie wśród ludności i stósunków, do których polskiéj naturze nigdy przywyknąć niepodobna.

A więc jeszcze raz wzywamy gorąco obywateli, duchowieństwo nasze, aby oświecali o prawdziwym stanie rzeczy wiejską ludność i bronili ją od sieci niesumiennych spekulantów, którzy dla zysku pieniężnego silić się będą, by łowić łatwowiernych, obiecując im złote góry i różową przyszłość. Nietylko sprawa narodowa, ale pospolity obowiązek ludzkości nakazuje, aby każdy, kto tylko może i jak może, starał się zapobiegać złemu, póki jeszcze czas, póki rozleglejszych nie przybrało rozmiarów.

— W związku z immigracyą ludności rolniczéj do Królestwa Polskiego i Ziem Zabranych podają pisma warszawskie do wiadomości publicznéj ogłoszenie jednego z domów, które się sprowadzaniem téjże ludności trudniły. Ogłoszenie to, nadesłane od domu komisowego pod firmą J. K. Gregorowicza i H. Dębskiego, brzmi:

„Kiedy stosunki włościańskie w kraju naszym miały uledz zupełnéj zmianie i skutkiem tego powstała obawa chwilowéj stagnacyi w pracy ludu, mogącéj bardzo szkodliwie wpłynąć na rozwój gospodarstwa wiejskiego, wówczas nasunęła się myśl, tak nam jak ziemianom, sprowadzania ludzi ze Szląska, aby przez nich nietylko zapewnić sobie potrzebną liczbę robotników, ale i lud nasz, chwiejący się i namyślający, przyniewolić niejako do pracy i zarobku. W praktycznym jednak rozwoju téj myśli natrafiliśmy na liczne nieprzewidziane przeszkody a szczególniéj na niepodobieństwo sprowadzania jedynie dobrych, pracowitych i chętnych robotników, i na wymagania przesadzone samych zamawiających, jakim kantor nasz żadnym sposobem zadosyć uczynić nie mógł. Dwa te główne powody, sprowadzające często zobopólne niezadowolenie, zwróciły naszę uwagę na Czechy, jako lud czysto rolniczy, zamożniejszy od Szlązaków i co najważniejsza, przewyższający ich znacznie elementarném wykształceniem. Ale zmiana ta złe tylko umniejszyła, nie usuwając go zupełnie, jak tego pragnęliśmy. Z Poznańskiego zaś i z Galicyi sprowadzania ludzi nawet sposobem próby podjąć się nie chcieliśmy, albowiem z Poznańskiego ludności polskiéj wyprowadzać nie godzi się, z Galicyi zaś a mianowicie z cyrkułów takich jak Tarnowski, Wadowicki, Bocheński, sprowadzać ludzi nie życzylibyśmy. Z tych powodów, przed kilku tygodniami ogłosiliśmy w pismach publicznych, że czynności téj daléj prowadzić nie będziemy....“

Dra filozofii Filipa Jaffego z Berlina, mianowano nadetatowym profesorem przy wydziale filozoficznym berlińskiéj wszechnicy.

Berlin, 16 maja. Projekty liberalne do praw, które zeszłe ministeryum rozwiązanéj izbie było przedłożyło, mają i w zebrać się mającéj nowéj izbie poselskiéj przyjść pod obrady, i to podobno z najwyższego rozkazu. Projekty te atoli w komisyach izby panów już okrojono.

— Celem osiągnienia oszczędności dalszych w budżecie wojskowym, mają być w tym roku rezerwiści już w sierpniu do domu puszczeni, a rekrutów mają powołać dopiero w listopadzie.

— Nadeszła tu protestacya Austryi przeciwko traktatowi handlowemu, zawartemu pomiędzy Prusami a Francyą. Hr. Rechberg, prezydent ministerstwa austryackiego, zakazuje wprost na mocy układu z roku 1853 wszelkie zniżenie taryfy związku celnego i utrzymuje, że Austrya zawsze jest pierwszém państwem pod względem handlowo politycznych stosunków związku celnego.

— Korespondent tutejszy do Bromb. Ztg pisze pomiędzy innemi: „Ministerstwo zdaje się chcieć przez powołanie napowrót do urzędów pomocników Manteuffla i Westphalena ułatwić ludowi dowód swego reakcyjnego usposobienia. Nie wielką liczbę oddalonych za ministerstwa ks. Hohenzollern urzędników, powołują dziś znowu do urzędów. I tak przeznaczono oddalonego z ministerstwa wyznań tajnego radzcę Bindewalda na kuratora wszechnicy halskiéj a obecnego prowincyonalnego radzcę szkólnego Hahna w Szczecinie, znanego z swéj surowości przeciwko prasie, powołano jako pomocnika do ministerstwa spraw wewnętrznych.“

— W łonie stronnictwa konstytucyjnego izby poselskiéj nie przyszło dotąd do żadnego porozumienia. Zdaje się, że stronnictwo rozdzieli się na trzy frakcye: liberałów pod przewodnictwem Sybla, centrum Grabowa i konserwatystów Vinckego.

— Od jenerała Willisena nadeszły tu dziś z Münden w Hanowerskiém ważne podobno wiadomości. Rozeszła się tu dziś wieść o abdykacyi a nawet śmierci elektora heskiego.

— Zagajenie sejmu poruczono prezydentowi ministerstwa ks. Hohenlohe-Ingelfingen.

— Wczoraj rozebrał podobno król z pozasłużbowym ministrem Auerswaldem całe położenie polityczne i odwiedził go jeszcze wieczorem w zamku Bellevue. Poprzednio miał pan Auerswald posłuchanie u księcia następcy tronu.

— Reprezentanci miasta Berlina wybrali wczoraj 74 głosami przeciwko 17 prezydenta Seydela z Sigmaringen, pierwszym burmistrzem Berlina, w miejsce dra Krausnicka, którego urzędowanie z końcem b. r. się kończy. Dwi Krausnickowi przeznaczono rocznie 4000 tal. pensyi, a po śmierci jego córce aż do pójścia jéj za mąż 500 tal. rocznéj pensyi.

— Rokowania z panem Kühlwettrem o przyjęcie teki ministerstwa handlu, skończyły się na niczém. P. Kühlwetter oświadczył stanowczo, iż nie wnijdzie do składu rady gabinetowéj.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 14 maja. Pisma tutejsze ogłaszają, że na zasadzie postanowienia rady administracyjnéj z d. 7 marca r. b. odbyto w d. 30 kwietnia r. b. wybory do nowoutworzonych rad miejskich w Łowiczu, Wieluniu i Kalwaryi.

Większością głosów powołani są w Łowiczu na członków: Wolski Roman, Szczyciński Ignacy, Wojciechowski Antoni, ksiądz Śliwowski Jan, Pomykalski Ludwik, Wojciechowski Franciszek, Thomas August, Elechnowicz Fiszel; na zastępców: Gawiński Jan, Czermiński Jan, Kolasiński Michał, Szabłowski Wojciech, Hüller Karol, Elechnowicz Azryel, Muszyński Wojciech, ks. Orlikowski Franciszek.

W Wieluniu na członków: Regulski Bronisław, Siwik Walenty, ksiądz Niski Stefan, Nielepieć Józef, Lübke Paweł, Ruszkowski Jan, Norejkowicz Józef, Koliński Franciszek; na zastępców Gawełczyk Teodor, Szymański Wincenty, Kempiński Joachim, ksiądz Opoński Leon, Langkamer Józef, Ziemiański Ludwik, Szulc Bartold, Parnowski Antoni.

W Kalwaryi na członków: Nowodworski Józef, Wojciechowski Lucyan, Blumensohn Mendel, Miller Karol, Reinhertz Fajtel, Budrewicz Piotr, Aronsohn Ayzyk, ksiądz Łatwiński Wincenty; na zastępców: Fizyklewicz Franciszek, Kahano Mowsza, Aronsohn Judel, Reinherz Notel, Radzewicz Dominik, Jastrzębski Paweł, Wołtanowski Dominik, Bomacz Szołom.

— O zakazie iluminowania posągów Matki Boskiéj (zobacz dawniejszą o tém wzmiankę w Dzienniku) Czas takie podaje szczegóły: W d. 1 maja przed rozpoczęciem nabożeństwa majowego chciano iluminować, jak zwykle, statuę Najśw. Maryi Panny przed kościołem OO. Kapucynów. Urządzono koronę po nad głową a u spodu napis: „Maryo Królowo korony Polskiéj módl się za nami“ Kiedy zaczęto zapalać lampki, nadbiegła gromada policyantów, rozrzuciła całe przygotowanie, postawiła straż i zakazała surowo oświecać figury. Na drugi dzień wojenny jenerał-gubernator Križanowskoj, zastępujący wówczas namiestnika, polecił dyrektorowi wyznań i oświecenia p. Hubemu, aby wydał odezwę do arcybiskupa warszawskiego, iżby duchowieństwo pod własną odpowiedzialnością wzbroniło oświetlenia figur i statui świętych. Odezwę tę, którą podobno arcybiskup nakazał złożyć ad acta, odezwę wydaną z polecenia wojennego jenerał-gubernatora i naczelnika sztabu armii czynnéj, do ks. arcybiskupa, nadesłaną nam z Warszawy, podajemy tu w dosłownym odpisie bez żadnych komentarzy, gdyż takowych nie potrzebuje.

„N. $^{2648}/_{6654}$ wydział wyznań. Warszawa, dnia 20 kwietnia (2 maja) 1862.

„Dyrektor główny prezydujący w komisyi rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego, do JW. JK. metropolity arcybiskupa warszawskiego.

„Wiadomo bezwątpienia JW. Panu, że w czasie byłych nieporządków, każdego wieczora, około figur Matki Boskiéj i Świętych lub pod figurami i na placach, urządzane były iluminacye i lud za namową naruszycieli ogólnego spokoju, zbierał się, pod pozorem modlitw, dla śpiewania podburzających hymnów, i dla rozmaitego rodzaju nieporządku. Od czasu ogłoszenia stanu wojennego zebrania te ustały, lecz ponieważ obecnie tego rodzaju zamiary, zaczęły wznawiać się, i tak naprzykład wczoraj był zamiar urządzić iluminacyą przed kościołem ks. s. Kapucynów, przeto JW. zarządzający służbą cywilną w Królestwie i p. o. czasowo główno-dowodzącego 1szą armią, reskryptem daty dzisiejszéj na N. 1092, odniósł się do mnie, aby najsurowiéj oznajmioném zostało przełożonym klasztorów i parafii, oraz podległemu ich duchowieństwu, że pod odpowiedzialnością własną obowiązani są zabraniać i nie dopuszczać iluminacyi około figur stojących przed kościołami, w razie zaś niespełnienia takowego rozkazu, ciż duchowni jako nieposłuszni onemu w czasie stanu wojennego, będą zaraz aresztowani i ulegną przykładnéj według prawa (?) karze. O powyższém poleceniu zawiadamiając JW. Pana, mam zaszczyt prosić go, abyś takowe spiesznie komunikować raczył podwładnemu sobie duchowieństwu, i zalecił ścisłe zastosowanie się do wydanego rozporządzenia. (Podp.) Radca tajny R. Hubei za dyrektora kancelaryi Wendorf.“

—Wypadek w domu p. Teodora Starzyńskiego w Lubelskiém

O ustawie handlowéj niemieckiéj

z dnia 24 czerwca 1861.

(Dokończenie).

Drugą rubrykę w rejestrze handlowym zajmuje:

Prokura.

Prawo handlowe tak określa prokurystę:

„Kogo właściciel handlu (pryncypał) upoważni do prowadzenia interesów handlowych w jego imieniu, do podpisywania per procura firmy za niego, ten się zowie prokurystą.“

Prokura wedle tego orzeczenia jest mocnictwem w najrozleglejszém znaczeniu, albowiem wedle art. 42 pr. handl. upoważnia do występowania we wszelkich sprawach sądowych i pozasądowych, które z interesów handlowych wynikną, uprawnia do przyjmowania i oddalania pomocników handlowych i pełnomocników, z tém wszakże ograniczeniem, iż prokurysta do sprzedaży nieruchomości, do obciążania ich długami tylko wtenczas ma prawo, jeżeli do tego szczegółowe ma mocnictwo.

Co do formy, w jakiéj prokura się wystawia, stanowi prawo handlowe, iż może być wystawioną ustnie lub piśmiennie. Swoboda więc w tym względzie jest wielka. Nazwa wszakże: „procura“ w nominacyi téj, figurować powinna.

Prokura albo osobiście przez osobę interesowaną, albo téż w formie uwierzytelnionéj do sądu handlowego do zapisu oddaną być ma.

Cofnięcie prokury również w rejestrze handlowym się zapisuje.

Mniejsze mają znaczenie tak zwani pełnomocnicy handlowi. Prawo handlowe upoważnia ich do wszystkich czynności sądowych i pozasądowych, które z wykonaniem procederu są złączone, uprawnia do zobowiązań wexlowych; do przyjmowania zaś pożyczek i do prowadzenia procesu tylko w tym razie, jeżeli pryncypał osobne wystawi mocnictwo. Pełnomocnikowi takiemu niewolno przy podpisach robić dodatki, z których sądzićby można, iż jest prokurystą. Rozumie się prawie samo przez się, jest to wszakże w prawie handlowém specyalnie wyrażone, że prokury i mocnictwa bez zezwolenia pryncypała na innego zdać nie wolno. Pryncypałowi zaś prokurę i mocnictwo każdego czasu odwołać wolno.

Do trzeciéj kategoryi personału handlowego należą tak zwani pomocnicy handlowi (uczniowie i służba handlowa).

Ważny jeden przepis stósuje się do wszystkich trzech kategoryi, tj. przepis stanowiący, że żadnemu z nich bez zezwolenia pryncypała ani na własny rachunek ani na rachunek trzeciego sprawami handlowemi trudnić się nie wolno.

Dla zaokrąglenia tego działu poczynimy niektóre uwagi o faktorach handlowych (Handels-mäkler).

Przez faktorów handlowych urzędownie potwierdzonych urzędników do interesów handlowych, których sąd przysięgą obowięzuje.

Obowiązki faktorów tych wyszczególnia prawo handlowe, zakazując im trudnienia się własnemi interesami handlowemi na własny rachunek ani wprost ani téż przez pośrednika, nie dozwalając nadto, aby który z nich do kupca był w stosunku prokurysty, pełnomocnika lub pomocnika.

Czynności swe urzędowe osobiście odbywać winien. Faktor handlowy ma utrzymywać oprócz księgi podręcznéj (Hand-buch), dziennik, w którym wszystkie sprawy zapisuje. Zapisy te codziennie podpisać jest zobowiązany. Księgę tę przed użyciem jéj karta za kartą bieżącemi liczbami oznaczy i sądowi handlowemu do uwierzytelnienia liczby foliów przedłoży.

Zapisy w dzienniku tym się uskuteczniające zawierać powinny nazwiska kontrahentów, czas zawarcia kontraktu, oznaczenie przedmiotu i warunki, szczególnie zaś przy przedaży towarów ich rodzaj i ilość jako téż czas odstawu i cena towaru. Faktor handlowy po zawarciu kontraktu bez zwłoki interesowanéj osobie notę (Schluss-note) dostawić winien. Na żądanie kontraktujących tymże każdego czasu odnośne wyciągi z dziennika ma podawać.

opisuje korespondent tutejszy do Czasu jak następuje: W nocy z 5 na 6 t. m. przybył pułkownik żandarmeryi Masłowski, z kapitanem żandarmeryi Cywińskim, z wachmistrzem Bosakiewiczem, oraz z kilkoma żandarmami do domu p. Teodora Starzyńskiego, właściciela dóbr Strzyżów w Lubelskiém a mieszkającego we wsi obok Strzyżowa, aby aresztować nauczyciela jego syna, p. Bongard, rodem Szwajcara, a podobno, aby w mieszkaniu tegoż nauczyciela zarządzić rewizyą. Pułkownik żandarmeryi i wachmistrz dość niegrzecznie postępując, naglili nauczyciela o natychmiastowy wyjazd, zaledwie pozwalając mu się ubrać. Wywożony żądał, aby mu pozwolono napić się herbaty i w tym celu poszedł do oficyny wraz z oficerami żandarmskimi. W tém syn właściciela, a uczeń wywożonego, młodzieniec około lat 19, porwawszy rewolwer, pobiegł do oficyny. Spotkawszy wachmistrza żandarmskiego Bosakiewicza, kładzie go trupem jednym strzałem; następnie pali dwa razy do kapitana wybiegającego na strzał do sieni, a ten martwy pada; wbiega do pokoju i strzela do zrywającego się ze stołka pułkownika i przeszywa mu bok kulą, a natychmiast wybiegłszy na ganek, sam piątym strzałem odbiera sobie życie. Wszystko to stało się w jednym momencie, a było raczéj dziełem chwili uniesienia, niżli jakiegokolwiek rozmysłu. Działo się to około czwartéj rano. Aresztowanego nauczyciela powieźli do Lublina. Pułkownik Masłowski, jest tylko ciężko raniony, lecz wachmistrz i kapitan na miejscu padli trupem. Pułkownik żandarmeryi a szczególniéj wachmistrz Bosakiewicz używali powszechnie złéj opinii, wachmistrz, który właśnie w owym dniu mianowany został oficerem, odznaczał się licznemi denuncyacyami, a nawet kilkakrotnie miał denuncyować o nie dosyć gorliwie spełnienie służby swego kapitana Cywińskiego, który także nieszczęsnym losem padł wraz ze swym denuncyantem. Nie wiadomo nam, czy w czasie tego zdarzenia był w domu właściciel, p. Teodor Starzyński. Urzędowe doniesienie o całym tym wypadku nadeszło do Warszawy 7 t. m.

AUSTRYA.

Wiedeń, 13 maja. Na posiedzeniu izby niższéj z 12 maja po załatwieniu rozmaitych spraw wstępnych i przyjęciu w trzecim odczycie projektu ustawy finansowéj, podczas którego posłowie polscy i czescy byli opuścili salą posiedzeń, przyszła na stół petycya miasta Freistadt, w arcyksięstwie austryackiém, którą w imieniu wydziału petycyjnego polecił hr. Gleispach jako naglącą, albowiem idzie o odwrócenie od miasta grożącéj niebawem egzekucyi. Szło o wydanie majątku kościelnego z rąk zarządu gminnego do rąk zarządu kościelnego. Władza kościelna upomniała się o to na podstawie konkordatu i rozporządzeń późniejszych, grożąc w razie wzbraniania się gminy poparciem przez „bracchium saeculare.“ Rada gminna zaś wystósowała przeciw temu petycyą do rady państwa, w któréj obok szczegółowego opowiedzenia sprawy saméj, wyłożoną jest cała teorya józefińska o stósunku państwa do kościoła. Frazesów przeciw konkordatowi w niéj bez liku. Widocznie pisał tę petycyą albo wpłynął na nią ktoś po za granicami owego małego miasteczka prowincyonalnego mieszkający. Lewica przyjmowała niektóre ustępy téj petycyi głośnemi brawami; członkowie zaś prawicy, tj. Polacy i Czesi, zaczęli wracać do sali. Hr. Gleispach wniósł w imieniu wydziału petycyjnego, aby owo podanie miasta Freistadt przesłać do ministerstwa stanu ze stósowném zaleceniem. Przeciw takiemu wnioskowi wydziału petycyjnego powstał poseł Grocholski, oświadczając, że podobne popieranie sprzeciwia się godności izby i stósowniéj byłoby, gdyby tylko izba wypowiedziała swoje zdanie o téj petycyi i przesłała ją tam, gdzie należy. Potém zabrał głos minister Lasser i oświadczył z góry, że ministerstwo w podobnych razach nie może inaczéj rozstrzygać, jak tylko wedle ustaw obowiązujących, a zatém wedle konkordatu i rozporządzeń w związku z nim będących, a co do izby, to zdaje się, że ta nic stanowić nie może, gdyż idzie tu o czynność władzy wykonawczéj, a nie prawodawczéj. Izba powinnaby więc po prostu odstąpić tylko rzeczone podanie ministerstwu. Hr. Kuenburg, jako członek wydziału petycyjnego, wypowiedział także podobne zdanie, dodając, że mniejszość wydziału je dzieli. Daléj znów zabrał głos p. Giskra za wnioskiem wydziału; hr. Clam przeciw; p. Ryger za; słowem, wszczęły się najżywsze rozprawy, dotykające kwestyi konkordatu. W izbie i na galeryi obudza się większy ruch, wzmaga się ciekawość. Hr. Clam utrzymuje, że nie ma nic nagłego, a tém mniéj dziś powinna się izba zajmować tą sprawą, skoro takowa nie była wcale umieszczoną na porządku dziennym. P. Lasser powtórnie głos zabiera i dowodzi, że skoro gmina czuje się pokrzywdzoną, to może na zwykłéj drodze administracyjnéj podać rekurs przeciw ewentualnemu postanowieniu władzy niższéj, która atoli dotychczas jeszcze nic nie postanowiła, gdyż dopiero władza kościelna stawiła swe żądania, grożąc zawezwaniem pomocy władzy świeckiéj. Daléj znów prezes tłómaczy się ze swéj strony, dla czego poddał dziś ten przedmiot pod obrady, i wzywa sprawozdawcę, aby nagłość popierał. Hr. Gleispach to czyni. Przeciw nagłości mówi poseł Helcel, oświadczając, że nie ma wcale periculum in mora, że kwestya to ważna, która potrzebuje rozwagi i namysłu, że wreszcie gdyby chciano z taką skromnością zajmować się podobnemi sprawami, to wkrótce i mnóstwo prywatnych procesów cywilnych wytoczonoby przed izbą, jakoby przed sądem jakim. Za nagłością przemawiają pp. Wiser i Herbst . Ostatecznie cała ta sprawa widocznie koncentruje się w kwestyi nagłości, i ci co zdają się być przeciwni petycyi i wnioskowi wydziału, sprzeciwiają się także nagłości. Przystępuje tedy izba do głosowania nad nagłością. Powstaje za nagłością cała prawie lewica, większa część zaś centrum i prawica siedzi. Wynik głosowania okazuje się niepewnym. Wnosi więc ktoś, aby się odbyło imienne głosowanie. Izba na to przystaje. Wniosek względem nagłości upada. Głosowało za nim 61, przeciw 87. Było to jedyne może w swoim rodzaju głosowanie dotychczas w izbie. Przeciw temu wnioskowi głosowali, co się rzadko zdarza, wszyscy posłowie sejmu galicyjskiego, posłowie czescy na prawicy, ława hrabiowska i kilku odosobnionych członków z centrum i lewicy. Było to niejakie poskromienie lewicy. Co atoli najniebespieczniejszém jest zjawiskiem, to lekceważenie ustawodawstwa obowiązującego i uważanie się nietylko za konstytuantę, ale za jakiś konwent, którego nic nie wiąże i nie krępuje.

FRANCYA.

Paryż, 13 maja. Komisya budżetowa ciała prawodawczego, która sprawozdania swoje ma złożyć około 20 maja, odbyła wczoraj bardzo ważne posiedzenie i odrzuciła na niém wniosek ministra finansów, aby pomnożonym został podatek od soli, natomiast przyjęła wszystkie inne wymagania ministerskie, niewyłączając podwyższenia podatku od cukru.

— Od kilku dni tak na Polach Elizejskich, jako i w teatrach lud okazuje przez dotkliwe objawy oburzenie swoje młodym kobietom podejrzanego w społeczeństwie stanowiska, które przepychem swoim, strojami i bezczelném wdzieraniem się wszędzie na pierwsze miejsca, już od dawna były przedmiotem publicznego zgorszenia. Rzeczy doszły do tego, że policya nawet zwróciła na to swoję uwagę i podobno ma zamiar powstrzymać butność najszumniejszych pomiędzy owemi damami kameliowemi; te które pochodzą z departamentów odbiorą rozkaz wrócenia do domu, te zaś które są z za granicy, a jest ich niemało, dostaną paszporta wraz z towarzystwem grzecznego żandarma aż do granicy.

— Z Londynu donoszą, że okręt liniowy o 131 armatach „Royal Sovereign“ zamieniają na okręt pancerny na wzór „Monitora“. Cały wierzch aż do najniższéj bateryi zostanie zdjęty i na niskim pokładzie zbudują pięć wież, każdą o dwóch działach najnowszego kalibru Armstronga. Tak statek jako i wieże będą pokryte stalowemi płytami na sześć cali grubości.

— W węgierskiém mieście Tyrnawie umarł temi dniami Jan Jackowicz, były huzar prymasa węgierskiego w 105 roku życia. Ożenił on się ostatni raz mając 82 lat, a córka jego 18-letnia z tego małżeństwa pochodzaca, była na pogrzebie.

— Ministerstwo marynarki wyznaczyło wielką nagrodę dla tego, ktoby wynalazł lekarstwo na żółtą febrę.

— Przedwczoraj popłynęli z Marsylii do Civita Vecchia arcybiskupi monachijski, ratisboński, würzburski i strasburski.

— Major sztabu pruskiego Cohausen dostał pozwolenie udania się do Paryża, gdzie cesarz Napoleon chce zasięgnąć jego rady, jako znającego dokładnie okolice nadreńskie, względem niektórych ważnych szczegółów tyczących się wypraw Cezara do Niemiec i jego przejścia przez Ren.

— Wczoraj całe ciało dyplomatyczne tutejsze było na pokojach cesarskich, celem przedstawienia się królowi holenderskiemu.

— Wiadomości o sprawach włoskich są dzisiaj małéj wagi. Londyński Morning Post ogłasza telegram z Paryża przesłany i donoszący mu, że niebawem dwa pułki francuskie odwołane zostaną z Rzymu; tutaj zaś w kołach urzędowych zaprzeczają téj wiadomości, tłómacząc ją jednak takim sposobem że wprawdzie urlopowano około 1500 żołnierzy z załogi rzymskiéj, ale natomiast przysłano z Francyi większą jeszcze liczbę świeżych zastępców. Korespondencya dziennikarska Havasa zaręcza, że jenerał Goyon jedynie dla tego wyjazd swój z Rzymu opóźnił, ponieważ odebrał od rządu swojego rozkaz, aby spowodował papieża do zezwolenia na mięszaną załogę włosko-francuską w Rzymie. Nie ma jednak w tém doniesieniu żadnego prawdopodobieństwa, owszem w Paryżu samym przeważa przekonanie, że co do sposobu, jakim rozwiązanie rzymskich trudności ma być do skutku doprowadzone, na nic się jeszcze stanowczego w Tuyleriach nie zgodzono. Taż sama korespondencya dodaje, że dwory wiedeński i monachijski przedstawiały Ojcu św. żeby niełudził się żadną nadzieją możności przywrócenia dawniejszego rzeczy stanu we Włoszech; wszakże i ta wiadomość zdaje nam się podejrzaną. O królu W. Emanuelu słychać dzisiaj, że wyjechawszy z Messiny przeprawił się do Reggio, gdzie go ze zwykłemi dowodami patryotyzmu, zapału i przywiązania przyjęto.

ANGLIA.

Londyn, 14 maja. Dnia 13 maja w izbie gminnych pomiędzy innemi zapytał Freeland, czy rząd ma wiadomości o poporażce Husseina paszy w Hercegowinie, o któréj doniósł telegram z Dubrownika. Imieniem rządu odpowiadał Layard, że dubrownickie telegramy nie bardzo są wiarygodne, a Turcy, wedle wiadomości rządu angielskiego, nie tylko nie ponieśli klęski, ale szczęśliwie wojnę prowadzą. Wprawdzie trochę ich poskubano, a Czarnogórcy, przez zdradę, gromadę zbieraniny wojsk tureckich zabraliw niewolą, ale rząd turecki postępuje z nadzwyczajném umiarkowaniem. (Słuchajcie! słuchajcie!) Na témże posiedzeniu izby gminnych odpowiedział Layard na interpelacyą Griffitha, że rząd angielski od francuskiego żadnéj nie otrzymał wiadomości względem celu podróży księcia Napoleona do Neapolu.

— Wkroczenie Persów z wielką siłą zbrojną do Afghanistanu niepokoi Anglików. Wojsko ich miało posunąć się aż pod Herat niedoznawszy oporu, jak Bombay Gaz. z 12 kwietnia donosi. Podejrzywają zamiary szacha perskiego na Herat, Candahar i Kabul. Lord Elgin, nowy wicekról Indyi po lordzie Caningu, który już do kraju powrócił, będzie miał kłopot strzeżenia granic indyjskich od najazdu.

WŁOCHY.

Turyn, 14 maja. Minister spraw wewnętrznych, Ratazzi, wydał nowy okólnik do prefektów, tyczący się wychodzców politycznych. W okólniku tym wzywa minister prefektów, ażeby w prowincyach swych zawiązywali komisye dobroczynności, któreby bezpłatnie wszystkie sprawy tyczące się wychodzców załatwiały i wspierały emigrantów radą i czynem.

— Wielu biskupów z zajętych przez Piemontczyków prowincyi państwa Kościelnego zapytało się papieża, czy mają przybyć na uroczystość kanonizacyjną do Rzymu; Ojciec św. odpowiedział, że pod tym względem nie może przyjąć żadnéj odpowiedzialności i że biskupi sami najlepiéj osądzić zdołają, czy mogą bez niebespieczeństwa opuszczać swe dyecezye. Z tych zatém prowincyi mało biskupów zjedzie do Rzymu a i z innych prowincyi włoskich przybędzie tylko kilku.

— Ricasoli ma w tych dniach przybyć do stolicy, i twierdzą, że były prezydent ministerstwa uda się do Londynu, aby podziękować lordowi Palmerstonowi za przyjacielskie jego usługi dla sprawy włoskiéj. Radość z oświadczenia ministra angielskiego jest tu wielka; uznają bowiem obecnie ważność poparcia kwestyi włoskiéj przez rząd angielski.

Neapol, 12 maja. Wszyscy członkowie ministerstwa zgromadzą się w Neapolu w celu wzięcia udziału w wielkich obradach, które podczas bytności ks. Napoleona tu odbywać się będą. Sella i Depretis już wyjechali, a Durando i Pepoli dziś opuszczają Turyn. Król po odbyciu przeglądu wojska i gwardyi narodowéj w Messynie w dniu wczorajszym, przyjmował władze miasta, a dziś z rana zaprosił urzędników i dowódzców okrętów wojennych na śniadanie. Wypowiedziawszy następnie Messeńczykom w proklamacyi podziękowanie za serdeczne przyjęcie, wsiadł o 12 godzinie w południe na okręt; przebył cieśninę i wylądował w Reggio.

Neapol, 13 maja. Dziś o godzinie 6 wieczorem przybył książę Napoleon do portu neapolitańskiego, powitany strzałami armatniemi z warowni i okrętów. Jeszcze na pokładzie okrętu witali księcia francuski poseł Benedetti, francuski kontradmirał Rigault de Genouilly, dowódzca eskadry angielskiéj, włoscy ministrowie marynarki i domu królewskiego; na lądzie zaś przed arsenałem ministrowie, prefekt prowincyi, syndyk miejski, gwardya narodowa tworzyła szpaler, król oczekiwał swego zięcia na schodach pałacu. Ludność sprawiła księciu wielką owacyą, a kiedy się pokazał obok króla Wiktora Emanuela na balkonie pałacu, wykrzykła: „Niech żyje Francya, niech żyje Rzym, stolica Włoch.“

Utrzymywany należycie dziennik, jako téż noty końcowe faktora starczą zazwyczaj za dowód zawartego kontraktu, oraz jego treści.

Wszakże i tu rozpoznanie sędziego rozstrzyga, czyli dziennik uważać zechce za dowód wystarczający albo nie, w którym to razie zażądać może zaprzysiężenia prawdziwości zapisu lub téż innego dowodu.

Księgi handlowe i kupieckie.

Prawo pruskie w niejednym względzie wydaje przepisy w sferze prywatnych stosunków, upatrując tam zabespieczony interes państwa, gdzie o takowém żadnéj nie masz mowy. Wynika to wszakże z ducha, jakim przesiąkłe jest prawo pruskie, które skrzydło swéj opiekuńczéj władzy rozciąga nieraz na stósunki, które ze sprawą publiczną lub polityczną żadnego nawet najodleglejszego niema związku. Do tego rodzaju przepisów należą przepisy tyczące się ksiąg kupieckich. Prawo nowe handlowe nakazuje, ażeby każdy kupiec utrzymywał księgi, z którychby każdego czasu stan swój majątkowy wykazać i interesa handlowe objaśnić był w stanie. Téż prawo w takie wchodzi szczegóły, iż przepisuje, aby kupiec listy odebrane chował, a wysłanych kopie zatrzymywał i takowe w osobną składał księgę. Gdy rozpoczyna swój proceder lub otwiera handel, powinien spisać zupełny inwentarz majątkowy, a zatém winien podać naprzód nieruchomości, pretensye i długi, gotowiznę, majątek ruchomy itd. wykazać stósunek majątku do długów; następnie jest zobowiązany każdego roku inwentarz taki i bilans majątkowy spisać. Jeżeli posiada handel, którego corocznie inwentaryzować nie może, natenczas może inwentarz uskuteczniać co dwa lata. Inwentarz ten i bilans kupiec własnoręcznie podpisać winien i jeżeli kilku jest wspólników, natenczas wszystkich podpisy pod inwentarzem umieszczone być powinny. Prawo handlowe zawiera nawet kilka przepisów co do formy tychże ksiąg i tak przepisuje, iż winny być oprawione i karta za kartą opatrzone bieżącemi liczbami. Miejsca, które zazwyczaj bywają zapisane, nie mogą być próżne. Pierwotny zapis nie powinien być wykreślonym lub nieczytelnym, odmian i skrobanych miejsc być nie powinno. Kupcy winni księgi te przez lat dziesięć od dnia zapisu zachować. Tożsamo stosuje się do listów handlowych.

Przepisy te tyczące się formy ksiąg kupieckich dla tego są ważne, bo od tego, czy i o ile w większéj lub mniejszéj mierze są przestrzegane i ściśle dopełniane, zależy czyli w procesach starczą na dowód zupełny lub niezupełny. Ponieważ prawo handlowe w tym względzie zawiera odmienne od dawnych przepisy, przeto nad tym punktem nieco się zatrzymamy.

Dotychczasowe przepisy (§ 562 tyt. 8. Cz. II. O P. Kr. i § 165 tyt. 10. Cz. I. O. O. S. i § 1366 tyt. 8 Cz. II. O. P. Kr.) stanowią, że księgi kupieckie, skoro należycie są utrzymywane, stanowią zupełny dowód. Czyli księgi są należycie prowadzone, zależy od orzeczenia znawcy lub biegłego, którego interesent wymienić jest zobowiązany, a któremu księga główna wraz z pobocznemi w sądzie się przedkładają.

Przeciw innym osobom, a zatém osobom, które nie są kupcami, księgi kupieckie tylko za dowód służyć mogą, jeżeli zkąd inąd już stwierdzono, że towary w ogólności odstawiono. Natenczas czas odstawu, ilość i jakość towarów, cena i czas z ksiąg kupieckich dowiedzionem być może. W tym razie księgi kupieckie starczą tylko za dowód połowiczny, to jest za taki, który jeszcze samym dowodem np. przysięgą (suppletorium) uzupełnionym być winien.

Prawo handlowe inne co do pierwszego punktu stanowi przepisy. Księgi handlowe gdy spór się toczy między kupcami starczą za dowód niezupełny, który jeszcze przysięgą lub innym dowodem uzupełnionym być winien. W ogólności wszakże prawo handlowe większą sędziemu pozostawia dowolność, czy i o ile większą lub mniejszą wiarę przywięzuje do ksiąg kupieckich.

W stósunkach handlowych z osobami, które nie są kupcami, odnosi się prawo handlowe do przepisów ogólnych, uświęca więc zasadę, że są dowodem tylko połowicznym. Zasada ta jest słuszną, bo podczas gdy kupiec ma obronę przeciw dowodom, dostawianym mu przez przeciwnika kupca w własnych księgach kupieckich, innéj prywatnéj osobie na dowody tego rodzaju przeciwne zdobyć się nie podobna.

Antoni Studniarski.

— Biskup z Ariano, wedle Gaz. Kol., na czele swego duchowieństwa powiedział do króla przy okoliczności rozdania medalów gwardyi narodowéj, następującą mowę: „Najjaśniejszy Panie! Cieszę się, że mogę powitać Jego Kr. Mość prawie jeszcze przy lepszém zdrowiu, jak w roku zeszłym, i błagam codziennie Boga, ażeby Ci się dobrze powodziło na korzyść religii i wspólnéj ojczyzny włoskiéj. Oby Miłosierny Bóg J. K. Mości użyczył siły, jaką zwykł nadawać mężom, których wybrał sobie na zbawców ulubionych Sobie narodów. Oby udzielił Tobie wiarę Abrahama, protoplasty tak wielu rozmaitych narodów; odwagę Mojżesza, wykonawcy tylu cudów; potęgę Jozuego, który po tak zadziwiających zwycięstwach, lud swój do ziemi obiecanéj wprowadził. Naj. Panie! Ty jesteś od Boga wybrany, ażebyś te biedne Włochy od uciemiężycieli ich uwolnił. Lecz miejsce Twoje nie tu jest; jest ono w Rzymie. Idź do Rzymu, oczyść miasto to od władzy świeckiéj i wstąpna Kapitol, błogosławiony od całego ludu.“

TURCYA.

O protestacyi francuskiéj i rosyjskiéj naprzeciw wtargnięciu Turków do Czarnogóry twierdzi wiedeńska Presse, iż takowa wcale nie zaszła. Powiada natomiast, że podczas walki teraźniéjszéj Omera paszy z Czarnogórcami kanclerz rosyjski Gorczakow podał posłowi tureckiemu w Petersburgu projekt zagodzenia sporu pomiędzy Portą a Czarnogórą, zawierający trzy punkta: uznanie niepodległości Czarnogóry, stósowne sprostowanie granicy od strony lądowéj i związek z morzem, i uznanie przyrzeczeń, które Omer pasza poczynił powstańcom hercegowińskim w proklamacyi wydanéj przy rozpoczęciu wojny. Poseł turecki w Petersburgu przesłał te propozycye do Carogrodu, a Porta natychmiast je odrzuciła. Na operacye Omera paszy wpływu żadnego nie wywarły. Czy Francya poparła żądania rosyjskie, niewiadomo. Bądź co bądź, choćby wiadomość o protestacyi Rosyi i Francyi przeciwko wkroczeniu Turków do Czarnogóry była nieścisła, zawsze Rosya uznawała zasadę niezależność Czarnogóry, a skoroby w istocie Turcy mieli odnieść korzyści nad Czarnogórcami, reklamacye w téj myśli, jak owe przez Levant Heralda wspomniane, niezawodnie nastąpią.

Koresp. Scharfa donosi, że Omer pasza z powodu słabości zdrowia złożył komendę naczelną armii albańskiéj, i wraca do Carogrodu. Porta wysyła komisarza osobnego do Serbskiego Białogrodu; wybór padł na pierwszego sekretarza poselstwa tureckiego w Paryżu, Ali beja, który stósowne otrzyma instrukcye.

— Wedle wiadomości z Trzebini, 13 maja senator czarnogórski Itnkoticz w kilka tysięcy zajął Dużą i Bogacz, zkąd ma zamiar wtargnąć w ziemię turecką.

CHINY.

Francuski Monitor armii podaje następującą ciekawą wiadomość z Chin: Młody cesarz (sześcioletni) wydał na przedstawienie księcia Kong, prezesa w radzie gabinetowéj, dekret, postawiający zasady do przyszłego rządu reprezentacyjnego w Chinach. Podług tego dokumentu ma się utworzyć rada prowincyonalna, która corocznie dwa miesiące w mieście stołecznem ma zasiadać. W radzie téj brać będzie udział z każdéj prowincyi po dwóch członków, których cesarz wybierze z pomiędzy 10 osób, przedstawionych mu w tym celu przez gubernatora. Gubernator zasięgnie w téj mierze rady sejmiku złożonego z 50 osób należących do wyższego stanu, jako to mandarynów i uczonych. Członkowie rady prowincyonalnéj obierani będą na lat sześć. Tworzyć będą zgromadzenie pod prezydencyą księcia Kong, któremu przydani będą dziesięciu członków rady tajnéj, dziesięciu ministrów i dziesięciu sekretarzy stanu. Każdy członek rady prowincyonalnéj powinien corocznie zgromadzeniu temu przeczytać memoryał, przedstawiający położenie i potrzeby reprezentowanéj przez niego prowincyi. Jeżeli przewodniczący i jego przyboczni uznają ten memoryał za dosyć przyzwoity co do formy, przedłożony być ma cesarzowi, którego rada rządowa zastępuje, a rada ta postąpi wedle uznania. Rozporządzenie to, powiada Monitor armii, jest nader ważne; po pierwszy raz upoważnia głowa państwa Chińskiego poważanych obywateli, ażeby mu potrzeby kraju przedkładali. Zważywszy na manią naśladowania, jaka u Chińczyków panuje, zdaje się, że w lat dziesięć posiędą Chiny odpowiedni swemu charakterowi i swym zwyczajom rząd reprezentacyjny.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 17 maja. Przedwczoraj przed senatem kryminalnym tutejszego sądu apelacyjnego toczyła się w drugiéj instancyi sprawa przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu Dziennika Poznańskiego, z powodu artykułu o wyborach zamieszczonego w nrze 262 Dziennika w miesiącu listopadzie r. z. Pomimo wymownéj i gorącéj obrony rzecznika p. Janeckiego, sąd zatwierdził wyrok pierwszéj instancyi, skazujący obżałowanego na 20 tal. grzywien.

— Jednemu z węgierskich dzienników, Idök Tanuja, pomieszali się męczennicy japońscy, którzy mają być kanonizowani i posłowie japońscy, którzy zwiedzają teraz Europę. Pisze on zatém: „Męczennicy japońscy wyjechali z Paryża udając się do Londynu, Hagi, Berlina, Wiednia i Petersburga.“ Inny dziennik robi nad tą omyłką spostrzeżenia dowodzące, że posłowie japońscy nawykli do wielkiéj prostoty w kraju swoim, będą istotnie męczennikami przebywszy wszystkie ceremoniały wszystkich dworów europejskich.

— Dzienniki donoszą, że w pierwsze święto Wielkanocne w Budziszynie, w saskich dzisiaj Łużycach, obchodzono starym zwyczajem rękawkę, to jest z góry Brodschenberg (miałżeby to być Czernohoh, na pół godziny drogi od miasta?) któréj słowiańskiego miana nie wiemy, nad Sprewą, rzucano gotowane jaja pstrokate, jabłka, bułki itd. Rękawka taka jak na kopcu Krakusowym, obchodzoną bywa w wielu stronach Słowiańszczyzny.

— Znany zapewne i naszym turystom i używającym szląskich wód, dom zajezdny na Śnieżce (Schnee Koppe) w Karkonoszach (Riesengebirge) w skutku piorunu, który w niego w d. 16 kwietnia uderzył, stał się pastwą płomieni.

Wiadomości literackie.

— Zeszyt 5ty Biblioteki Warszawskiéj za miesiąc maj, wyszedł z druku i zawiera: Studya moralne i społeczne. — O znaczeniu jedności w społeczeństwie, przez E. S.. — Rolnicza ludność w Polsce, od XVI do XVIII wieku, przez T. kcia L. — Grecya tegoczesna. — Kronika paryska literacka, naukowa i artystyczna. — „Królowa Saby,“ opera pana Gounod. — „Kotka czarodziejka,“ opera pana Grisar. — „Le pavé,“ komedya pani George Sand. — Najnowszy portret Talleyranda. — „Zbiór arcydzieł poezyi francuskiéj.“ — Książka do nabożeństwa Anny Bretonki. — Wiadomości literackie. Ksiądz Edmund Andraszek. — Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiém.—Poezya. Z Horacyusza, przez Cypryana Norwida — Kronika literacka: Historya literatury polskiéj, potocznym sposobem opowiedziana, przez Juliana Bartoszewicza. Warszawa. 1861, przez A. Tyszyńskiego. — Babriosa Ezopowe bajki, przełożył z greckiego Zygmunt Węclewski. Poznań, 1861. Przez Izd. — Biblioteka Polska. Serya na rok 1861. Kraków 1841. — Do redakcyi Biblioteki Warszawskiéj od redakcyi Dziennika Politechnicznego. — Kronika Bibliograficzna. — Wiadomości literackie. — Dostrzeżenia meteorologiczne za m. marzec r. b.

— Odcinek, czyli jak inni mówią, feleton Czasu w ostatnim roku przysporzył literaturze naszéj kilka pożytecznych prac, które odbite w osobnych książeczkach, przeszły w handel księgarski. Wymieniamy z dawniejszych następujące! Języki wschodniéj części kraju naszego, Kraków, 1861. Daléj: Wyprawa Garibaldego, przez Maxyma du Campa, przekład G. Czernickiego, Kraków, 1861. Daléj: Polska w r. 1812, przez Bignona. Obecnie zaś wyszły: Z przeszłości szkice i obrazy, przez Józefa Łepkowskiego, Kraków. 1862. W książce téj zawarł Łepkowski następujące swoje rozprawy: O naszych święconych orężach, mieczu korony pruskiéj oraz piotrowym poznańskim. — Ubiory w Polsce. — Obraz N. M. Panny w Częstochowie. — Ubodzy i zakłady dobroczynne w Krakowie. — Symbolika religijna. — Kobiece roboty do kościołów. — Koronacye. — Skarbiec koronny. — Sukiennice krakowskie. — Kościół N. Maryi Panny w Krakowie. — Praga. — Sztuka u Słowian, szczególnie w przedchrześciańskiéj Polsce i Litwie. — Święta kościelne w związku z porami roku. — Okolica Kielc, Pińczowa i Chmielnika. — O urzędach i rodowych tytułach w Polsce. — Wielki czwartek w Krakowie.

— Towarzystwo naukowe krakowskie ogłasza następujący konkurs na dziełko o Jeografii powszechnéj:

„Towarzystwo naukowe krakowskie otrzymało od Wgo Kańskiego dra praw sumę 200 zł. austr. celem użycia jéj na nagrodę za wypracowanie dziełka Jeografii Powszechnéj, jakie z pomiędzy złożonych Towarzystwu w skutek ogłoszonego konkursu, za najlepsze uznanémby zostało. Komitet Towarzystwa w wykonaniu téj myśli szanownego dawcy ogłasza nadmieniony konkurs pod następującemi warunkami:

„1) Dziełko ma być ułożone sposobem syntetycznym, w jasnym, prostym języku polskim, w objętości najwięcéj 8 arkuszy zwykłego druku w 8ce, tak, żeby w razie otrzymanego ze strony odpowiednich władz zezwolenia, użytém być mogło korzystnie w szkółkach wiejskich i wydziałowych.

„2) Stósownie do wykładu syntetycznego, autor rozpocznie rzecz od Galicyi, któréj jak niemniéj w odpowiednich miejscach krajom jednoszczepowym, poświęci opis najobszerniejszy; daléj przyjdzie do treściwszego już opisu innych krajów koronnych państwa austryackiego; następnie innych państw europejskich jeszcze w szczuplejszym obrazie; a wreszcie jak najtreściwiéj skresli inne części świata. Na końcu dodanym będzie ogólny rys całéj kuli ziemskiéj, wszakże bez wywodów matematycznych.

„3) Z zakresu statystyki mają być przytaczane szczegóły tylko najważniejsze; natomiast

„4) Ożywi autor wykład, o ile rozciągłość dziełka dozwoli, wspominkami historycznemi, tudzież osobliwościami przyrody lub sztuki; wymieni właściwe każdemu krajowi rośliny i mianowicie z pomiędzy zbóż i drzew, podobnież zwierzęta ważniejsze tak z powodu użyteczności jak szkodliwości swojéj; nadmieni wreszcie o pochodzeniu, mowie, religii i głównych zatrudnieniach mieszkańców o ile zwłaszcza dotyczy to kraju, lub o ile gdzieindziéj nasuwałoby się pod tym względem coś szczególniéj uwagi godnego.

„Rękopisma nadesłane być winny do kancelaryi c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego najdaléj po dzień pierwszy października r. b. zaopatrzone godłem, które znajdować się téż winno na kopercie zawierającéj imię i nazwisko tudzież miejsce pobytu autora. Praca za najlepszą uznana otrzyma nagrodę 200 złr. austr. (800 złp.) w monecie austryackiéj. Autor prócz tego zostanie właścicielem swéj pracy w ten sposób, że wszystek dochód z pierwszego wydania po odtrąceniu kosztów papieru i druku, jak niemniéj wszystkie dalsze wydania do niego należeć już będą. Wszakże ilość egzemplarzy pierwszego wydania i cenę egzemplarza ustanowi nie otrzymujący, lecz dający nagrodę. W Krakowie dnia 15 kwietnia 1862 r. Za sekretarza Tow. nauk. Hipolit Seredyński, podskarbi.

Na sieroty polskie Górnego Szląska.

Z przeniesienia tal. 335 sgr. 6 fen. 2 i rubli pap. 17.
Nadesłano: P. W. z M. tal. 5.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Obwieszczenie. [1517]

W niedzielę, dnia 18 maja r. b. rozpocznie się na bieżący rok szkólny 1762/3 nauka w szkole niedzielnéj dla rzemieślniczych uczniów, i to dla uczniów polskiéj narodowości w lokalach szkólnych budynku przy Ciemnéj Bramce, a dla uczniów niemieckiéj narodowości w domu szkólnym przy Szkólnéj ulicy, dla obydwóch w popołudniowych godzinach od 1 do 3 godz.

Pierwszym udzielać będą naukę komunalni nauczyciele panowie Dakowski, Kukowski, Przybylski i Uliszewski, ostatnim zaś komunalni nauczyciele panowie Knappe, Klatt, Friese i Keyl.

Wzywamy przeto panów rzemieślniczych majstrów usilnie, aby swych uczniów do regularnego uczęszczania szkoły niedzielnéj przytrzymywali, ponieważ wedle wyższego rozporządzenia na przyszłość żaden uczeń na czeladnika wyzwolonym nie będzie, któremu zbywają potrzebne elementarne wiadomości, to jest, który nie postara się o potrzebną biegłość w czytaniu, pisaniu i rachunkach.

Poznań, dnia 12 maja 1862. Magistrat.

— Walne Zgromadzenie Towarzystwa Naukowéj Pomocy powiatu Odolanowskiego odbędzie się w środę dn. 21 b. m. o godz. 1½ po południu w hotelu Springera (dawniéj Holburg), na które wszystkich członków, jako téż do Towarzystwa przystąpić chcących zaprasza

Komitet. (1476)

Nauczycielka Polka, posiadająca język francuski, angielski i niemiecki, mogąca także w malaturze udzielać lekcye, życzy umies czenia, zaraz — lub od św. Jana. Bliższe wiadomości zasięgnąć można pod adresą **E. D. poste restante** w **Landek** — w **Szląsku**. [1508]

Kucharz długi czas w znacznym domu będący, podejmuje się na polski sposób urządzać obiady itd., o czém wysoką szlachtę i szanowne duchowieństwo niniejszém zawiadamia.

Bliższéj wiadomości udziela handel sukna **p. A. Sobeckiego** w Bazarze i ekspedycya Dziennika. [1524]

Ekonom, Polak, mający żonę i troje dzieci, który od lat 20 w rozmaitych gospodarstwach zarząd prowadził i dotychczas jeszcze pozostaje w miejscu, życzy sobie od św. Jana t. r. przyjąć dalsze obowiązki, na które złożyć może kaucyą podług życzenia; zgłosić się można u pana Merzbacha w Poznaniu, Wilhelmowski plac No. 8. [1525]

Ekonom żonaty, który od 12 lat rólnictwem zarządzał (Polak), dobremi świadectwami opatrzony, życzy sobie zaraz albo najpóźniéj od św. Jana t. r. jako pierwszy ekonom być umieszczonym. Bliższe wiadomości udzieli na listy fr. pan **Teodor Więckowski** w Trzemesznie. [1521]

Młodzieniec znajdzie miejsce w handlu
F. Nowickiego,
[1514] ulica Wrocławska No. 9.

Pokoje do wynajęcia z meblami i bez 1 pięt. ul. Wilhelmowska No. 26 naprz. poczty. [1527]

Uwagi godne!

Niżéj podpisani polecamy wielki nasz skład instrumentów optycznych, matematycznych i fizycznych, mianowicie zwracamy uwagę wszystkim mającym vrótki wzrok i okularów potrzebującym na nasze doskonałe Wollastona okulary konserwatywne do utrzymania i wzmocnienia wzroku, które nietylko wzmacniają oczy, ale nadto aż do późnéj starości je konserwują.

Panom gospodarzom i posiedzicielom gorzelni polecamy manometry (próbomierze siły parowéj), sprawdzane alkoholometry z tabelami, słodomierze wszelkiego rodzaju, cukromierze, wagi zbożowe, barometry pokazujące dokładnie stan powietrza, perkomierze, termometry każdego gatunku, dalekowidze, za pomocą których najdaléj oddalone przedmioty jasno i wyraźnie rozpoznać można. Mikroskopy do rozpoznania jak najmniejszych przedmiotów, lornety damskie i męskie w jak najbardziéj eleganckiéj oprawie, lornety teatrowe, stereoskopy z najpiękniejszemi widokami i t. d. po najtańszych cenach. Zamówienia zamiejscowe wykonują się niezwłocznie.

Bracia Pohl, optycy w Poznaniu,
[1523] ul. Wilhelmowska 9.

Pracownia fotograficzna
MAJEWSKIEGO I REHFISCHA
ul. Wilhelmowska 23. [1355]

No. 24
na Wodnéj ulicy u **Apolinta** będą parasole reparowane, pokrywane i nowo robione. [1259]

Sądowa wyprzedaż.

W skutek uchwały sądu konkursowego ma być wyprzedawany, **począwszy od poniedziałku dnia 19 maja r. b., przez odemnie ustanowionego przewodniczącego handlu p. Gersona Peysera po zniżonych, stałych cenach** do kupca Bernharda Rosenthala masy konkursowéj należący, tu przy ulicy Zamkowéj pod nr. 4 położony

Skład wstążek i towarów białych,

składający się: **z wstążek, kwiatów, tarlatanów, firanek, koronek, blond, welonów, batystów, krep, piqué, vales, aksamitu, cambry, tiulów, moirée, mulu, szamerunków, mantyl, materyi na kapelusze, chustek batystowych, chustek koronkowych, półkoszulków, piór, itd., tudzież z wszystkich do fachu tego należących przedmiotów.**

Pieniądze za kupione towary wręczać wyłącznie należy p. Peyserowi.

Poznań, 15 maja 1862.

Lipschitz,
tymczasowy zarządzca Rosenthala masy konkursowéj. [1518]

Drelich i płótna na wańtuchy do 60 funtów ważącego od 5 tal. począwszy, tudzież gotowych **miechów szytych i bez szwu** aż do 2 funtów celnych ważących dostać można od 6 srg. począwszy

w składzie drelichów i płócien na wańtuchy
SALOMONA BECKA,
przy Rynku nr 94.

Uwaga. Gotowe wańtuchy długie 5 łokci i ważące aż do 12 funtów, w wszelkiéj jakości są w zapasie każdego czasu. [1528]

Kobierce
w wszelkiéj wielkości i jakości, tudzież
Materye na podłogi
z płótna woskowego, konopnego i wełniane poleca w najnowszych deseniach
[1488] **S. Kantorowicz,** przy Rynku 65.

Tanie ceny.

Proszę zwrócić uwagę.

Skład ubiorów męskich **A. Cohna**, przy Rynku 64, obok **Antoniego Schmidta**, poleca wielki zapas gotowych ubiorów męskich wszelkiego gatunku podług najnowszych paryskich i londyńskich wzorów, tudzież wszelkiego gatunku jak najlepiéj wykonanych i najgustowniejszych czamarek, kontuszy, żupanów podług wzorów warszawskich i krakowskich po jak najtańszych cenach.

Dowodzi tego cennik.

Piękna czamarka z sukna niederlandskiego począwszy od	10 tal.	do	20 tal.
Piękny żupan	2½ „	—	5 „
Latowe czamarki	4 „	—	10 „
Cały ubiór latowy z jedn. mat. surdut, spodnie, kamizelka	5½ „	—	18 „

A. COHN, Rynek 64, obok Antoniego Schmidta.

Uwaga. Zamówienia zamiejscowe podług miary wziętéj z ubiorów wykonują się w 24 godzin. [1353]

Tanie ceny. Tanie ceny.

Tanie ceny.

Drelich na Wańtuchy, gładki i w pasy w najcięższym towarze,
Drelich na miechy do zboża,
Miechy szyte i bez szwu,
poleca **K. LISZKOWSKI.** [1198]

Drelich i płótno na wańtuchy,
Drelich na miechy do zboża i mąki,
Miechy szyte i bez szwu.
(1364) **ANTONI SCHMIDT,**

Handel komisowy pojazdów fabryki Lignickiéj

w nadziei, że tém przyczynię się do wygody i korzyści Szanownéj Publiczności, otwieram z dniem dzisiejszym. Ponieważ zaś pojazdy te nietylko pięknością i lekkością obok trwałości, ale i stosunkową **taniością** się odznaczają, przeto cieszę się nadzieją łaskawych względów.

Poznań, dnia 10 maja 1862. **Grobla Garbarska No. 10.**
[1433] **A. Krzyżanowski.**

4 Kutasy **złote i srebrne,** frandzle, galony i sznury do **przedmiotów kościelnych,** chorągwi i bractw strzeleckich w największym doborze po jak najtańszych cenach poleca

M. Zadek jun,
[1522] ulica Nowa 4.

Gips Spernbergski do nawozu, miałko mielony, **Gips mularski, Wapno Gogolińskie,** w Poznaniu i na stacyach kolei, **rurki drenowe, Portlan Cement, Tektury do krycia dachów** własnéj fabryki, **Asfalt, smołę** z węgli kamiennych, **angielskie węgle** kamienne dla kowali, **gwoździe drutowe** poleca

A. Krzyżanowski.
(1423) w Poznaniu, Grobla Garbarska, nr. 10.

Limonadę malinową, wiśniową i cytrynową (1468)
poleca dystylacya ***Maksymiliana Neufelda.***

Drelich na wańtuchy

ciężki i **bardzo tani** u
D. Salomońskiego,
[1526] Rynek 59.

Mam honor donieść Szanownéj publiczności iż dla przedsięwziętego zniesienia handlu mego, wyprzedaję od dziś dnia materye i sukna wszelkiego rodzaju jako téż gotowe garderoby męskie po znacznie zniżonych cenach.

W skutek więc tego wzywam wszystkich tych, którzy się z należytościami handlu mego dotychczas jeszcze nieuiścili, aby takowe w 14 dniach uskutecznili.

A. Dolińska.
(1530) z domu Powelska.

BERNARD SUPPER

blicharz i fabrykant wyrobów woskowych
w WROCŁAWIU,
poleca przewielebnemu duchowieństwu swój skład białych i żółtych świec woskowych po najtańszych stałych cenach, ręcząc za rzetelną celną wagę, czystość i niefałszowanie. [1424]

Fabryka tektur na dachy

Maurycego Viktora
Wielkie Garbary No. 35,
poleca swe za dobre uznane fabrykaty tektur na dachy i przyjmuje całkowite pokrycie dachów pod gwarancyą.

Smołowiec asfaltowy do pociągnia dachów tekturowych znowu jest w zapasie. Smołowiec ten, nie będąc o wiele droższym, jest trzy razy trwalszym od zwyczajnego smołowca z węgli kamiennych, opiera się dłużéj wpływom powietrza i zmniejsza zatém potrzebę powtórzenia pociągnienia. **Angiel.** smoła z węgli kamiennych i **asfalt na dachy** jak najtaniéj. [1483]

Portland Cement

w znanym dobrym gatunku sprzedaję z gwarancyą po najniższych cenach fabrycznych. Odprzedającym zapewniam osobne korzyści.

Z polecenia dyrekcyi szczecińskiéj fabryki Portland Cementu

Edward Ephraim
1264] w Poznaniu, przy Tylném Chwaliszewie.

Dominium Wola Czewójewska pod Żninem ma około **130 maciórek** i **70 skopów** zdatnych do chowu do sprzedania. (1480)

Codziennie **świeże masło stołowe** u **Izydora Buscha,**
[1529] plac Sapieżyński 1.

Naturalne wody mineralne

w tym roku czerpane, jako téż sole kąpielne, mydła kąpielne, wyskok i bawełna z igliwia sosnowego są w zapasie w aptekach

W. Haupta A. Pfuhla. G. Reimanna.
G. Schubartha. [1519]

Wody mineralne naturalne świeże,

Adelheid, Bilińską, Karlsbadską, Mühl, Schloss i Sprudel, Kudowską, Eger Franz i Salz, Ems Kraenchen i Kessel, Homburg, Krankenheil obiedwie, Iwonicką, Kissingen Rakoczy, Lippspring, Marienbadską Kreuz, Pyrmont, Reinerz, Salzbrunską, Selters, Soden nr. 3, 4, 6, 18, Spa, Szczawnicką, Wildungen, Vichy, i wody gorzkie: Friedrichshall, Püllna i Seidschütz odebrał wprost z źródła

[1520] **J. Jagielski**, aptekarz, Rynek 41.

Naturalne wody mineralne

w tym roku z źródeł świeżo czerpane są w zapasie w aptece

Gustawa Reimanna w Poznaniu,
[1445] przy Chwaliszewie 96.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 16 maja.

Zyto: na maj 43⅓ pł. 43⁵/₁₂ żąd., maj-czer., czer. lip. i lip.-sier., 43 pł., sier.-wrz. i wrz.-paź. 43 tal żąd. Okowita: trzymała się w cenie, z beczką na maj 16¼ pł., czer. 16 — ⁷/₂₄ pł. 16⅓ żąd., lip. 16½ pł.. sier. 16⅔ pł 16¾ żąd., wrz. 16⅝ pł. 16¹¹/₁₂ żąd paź. 16½ pł., 16⅔ tal. żądano.

Berlin, 16 maja.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 65—78 tal. płac wedle jakości. Zyto: wyp. 18000 centnarów, w miejscu 2000 funtów 45—50½ pł., na wiosenną odstawę 49¼—½—¾ pł 50 żąd., maj-czer. 49—¼—⅜ pł. 49½ żąd., czer.-lip. 48¾—49 pł. 49¼ żąd., lip.-sier 48—¼ pł., wrz.-paź. 47½—¾ tal. pł. Jęczmień: wielki 25 szfl. 34—38 tal. pł. Owies: wyp. 1200 centnarów, w miejscu 1200 funtów 24—27 pł., na maj 25½ pł., maj-czer., 24¾ pł., czer.-lip. 24⁵/₈—¾ tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczki 13½ pł., na maj 13½ pł., 13⁷/₁₂ żąd., czer.-lip. 13¹³/₂₄ pł., 13⁷/₁₂ żąd., lip.-sier. 13⁷/₁₂ żąd., wrz.-paź. 13⁵/₁₂—½ pł., paź.-list. 13½ tal. pł. Okowita: wyp. 10,000 kwart, w miejscu 8000 % Tral., bez beczki 17⅓—⁵/₁₂ pł., z beczką 17⅛ pł., na maj i maj-czer. 17⅛ pł., na maj i maj-czer. 17⅙—¼—⅓ pł., czer.-lip. 17¼—⅓ pł., 17⅜ żąd., lip.-sier. 17¹/₁₂—⅝—⅔ pł., sier.-wrz. 17⅚—⅞—¹¹/₁₂ pł., wrz.-paź. 17¹¹/₁₂—18 pł., paź.-lis. 17½ tal. pł.

Wrocław, 16 maja.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	82—84	80	68—74	
„ żółta	80—82	78	68—74	
Zyto	58—59	56	53—55	
Jęczmień	36—38	35	32—34	
Owies	25—28	24	22—23	
Groch	54—57	50	44—47	

Na giełdzie: Zyto: na maj 44⅝—¾ pł., maj-czer. 44¼—½ pł., czer.-lip. 44¼ pł., lip.-sier. 44½ pł., sier.-wrz. 44 pł., wrz.-paź. 43 żąd., 42½ tal. pł. Owies: na maj, maj-czer. i czer.-lip. 22 tal. żąd. Oléj rzepiowy: lepsze ceny, w miejscu 13¼ pł. na maj i maj-czer. 13⅙ żąd., czerlip., lip.-sier. i sier.-wrz. 13⁷/₁₂ pł., wrz.-paź. 13¹/₁₂—⅙ pł, paź.-list. 13½ tal. pł. Okowita: w miejscu 16¹/₁₂ pł., na maj i maj-czer. 16⅙—¼ pł., czer.-lip. 16⅓ pł., lip.-sier. 16⅔ pł., sier. wrz. 17 żąd. wrz.-paź. 17¼ tal. żąd.

Szczecin, 16 maja.

Na targu: Pszenica: węcpel 68—76 tal. Zyto. 48—51 tal. Jęczmień: 32—36 tal. Owies: 24—28 tal. Groch: 46—52 tal.

Na giełdzie: Pszenica: w miejscu 25 szefli 68—79½ tal. wedle jakości. Zyto: niższe ceny, w miejscu 47½—48½ pł., na maj 48 pł., maj-czer. 47½ pł., czer.-lip. 47—¼ pł., lip.-sier. 46½—47 pł. wrz.-paź. 47½ tal. pł. Jęczmień: szląski w miejscu 37¾ pł., nadodrzański 33tal. pł. Owies w miejscu 28—¼ tal. pł. Groch: w miejscu 47¾ tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu 13⅚ pł., na maj 13¾—⅚ pł., wrz.-paź., 13⅓—⁵/₁₂ tal. pł. Oléj lniany: mocniéj się trzymał w cenie, w miejscu 13⅚ pł., maj 13⅚ czer. 13½ pł., lip.-sier. 13⅓ pł., wrz.-paź. 13½ pł., tal. żąd. Okowita: w miejscu bez beczki 17 pł. na maj-czer. 16⅔ pł., czer.-lip. 16⅚ pł., lip.-sier. 17¹/₁₂ pł., sier.-wrz. i wrz.-paź. 17¹/₁₂ tal. pł.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 16 maja.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	100
— rząd.	4½	—	100
— 1859	5	—	107⅜
— 1856	4½	—	100½
— 1853	4	—	100
— prem. 1855	3½	—	121½
Obligi długu skarb.	3½	—	88¾
— Marchii	3½	—	88¾
Listy zast. March	3½	—	92½
— Prus Wsch.	3½	—	87½
— —	4	—	98
— Pomor.	3½	—	91¼
— —	4	—	100¼
— W. Ks. Pozn.	4	—	104½
— — (nowe)	3½	—	98⅛
— — (nowe)	4	—	97¼
— Szląskie	3½	93	—
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	87¼
— —	4	—	97¾
— rent. March.	4	—	99
— Pomor.	4	—	98¾
— W. Ks. Pozn.	4	—	98
— Pr. Wsch. i Zach.	4	—	98½
— Nadreńskie	4	—	97½
— Saskie	4	—	99⅝
— Szląskie	4	—	99¼
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	55
— Pożycz. narod.	5	—	64½
— Obligi 250 fl.	4	—	76
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	—	86⅝
— 6 —	5	—	96⅝
Rosy. poży. angiel.	5	96⅜	—
Polsk. obligi skarb.	4	—	81¾
— Cert. A. 300 zł.	5	94¾	—
— — B. 200 zł.	—	—	23½
— Lis. z. n w R. S.	4	87¼	—
— Ob. cztk. 500 zł.	4	94	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	109¾
Złota. funt. cel	—	—	459½
Srébra dito	—	—	29 21
Saskie bil. kas.	—	—	99 9/10
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 9/10
Austr. bank	—	—	76 4/9
Polskie bil. bank	—	—	87½
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt	4	—	142
Berlin-Hamb.	4	—	116¾
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	191
Berl. Szczeciń	4	—	128½
Wrocł.-Freib.	4	—	125½
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	73	—
Koźlo-Bogumin	4	—	46¾
— pierwot.	4½	92	—
— —	5	—	91¾
Dolno-Szl.-March.	4	98¼	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	68	—
— pierwot	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	63
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	154½
— Litt. B.	3½	—	—
Opol-Tarnowic	4	—	45
Starogr.-Pozn.	3½	—	98½
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	116½	—
Berl. Tow. hand.	4	—	90½
Gdański bank pryw.	4	—	101
Dysk. Udział kom.	4	—	96¼
Gota. bank. pryw.	4	—	80¼
Hanow. dito	4	98	—
Królew. dito.	4	—	98¼
Lipsk. Stow. kred.	4	—	76
Magd. bank pryw.	4	90	—
Pomor. bank. rycer.	4	—	93¾
Pozn. bank prow.	4	—	96
Prusk. udz. bank	4½	—	121½
Szląsk. Stow. bank	4	—	94
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	87
Minerwy Szląskiéj	5	—	29
Concordia	4	110	—
Magd. assek. ogn.	4	512	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	99½
—	4½	—	100¼
Berl.-Hamb.	4½	99⅞	—
— II. Em	4½	99⅞	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	99	—
— Litt. C	4½	—	100¼
— Litt D	4½	—	100¼
Berl.-Szczecin	4½	101⅝	—
— II. Em	4	—	95
Koźlo-Bogumin	4	92	—
— III. Em	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	97¼	—
— konwen.	4	97¼	—
— — III ser.	4	—	—
— — IV. ser.	4½	—	—
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	99½
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	88	—
— Lit. D.	4	—	95
— Lit. E.	3½	86	—
— Lit. F.	4½	—	—
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 16 maja.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	95	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	109½
Polskie bil. bank.		87¾	—
Austr. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	76⅚	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	4	—	103¾
— nowe	3½	98½	—
— nowe	4	97 1/12	—
— Listy Rent.	4	98¼	—
Szląskie Listy Zast.	3½	92⅞	—
— nowe Lit. A	4	100	—
— nowe	4	100	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C	4	99¾	—
— Listy Rent.	4	99¾	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	87¼	—
— now. Emis	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	64⅝	—
Minerwy akcye	4	—	—
Szląski bank	4	—	94
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	125¾	—
— now. Emis	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	95¾	—
—	4½	—	—
Głog.-Żegan.	4	—	—
Brzeg.-Niskie	4	—	72¾
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	153¼	—
— Lit. B.	3½	132¾	—
— obl. z pr. pierw.	4	95 11/12	—
— Lit. E.	3½	86	—
— Lit. F.	4½	100¾	—
Opol. Tarnow.	4	—	—
Koźlo-Bogumin	4	—	44½
— obl. z pr. pierw.	4½		46½

KURS STOW. KUP. W POZNANIU.

dnia 17 maja.

	%	żądano.	płacono.
Pozn. List. Zastaw.	4	—	104½
— nowe	3½	—	98
— nowe	4	—	97½
Pozn. List. Rent.	4	—	97⅝
— akc. bank. prow.	—	96¼	—
— obl. prow.	5	—	101
— obligacye pow.	5	—	101
— obl. mel. Obry.	5	—	101
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	97
Prusk. obl. skrb.	3½	—	88½
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— —	5	—	107½
— poż. z premią	3½	—	—
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	86¾
Polskie	4	—	—
Górno-Szl. ak. kol. żel.		—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel.		—	—
Polskie banknoty	—	—	87½
Zagraniczne banknoty		—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.